

Sygn. akt I ACz 1130/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Jastrzębska

Sędziowie: SA Anna Bohdziewicz (spr.)

SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. K.

przy udziale K. F.

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego

na skutek zażalenia uczestnika postępowania

na postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 15 października 2018 roku, sygn. akt I Ns 14/18

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz

Sygn. akt I ACz 1130/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 15 października 2018 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie w punkcie 1 zakazał uczestnikowi postępowania K. F. rozpowszechniania nieprawdziwych informacji o tym, że Gmina Ł. nie jest w stanie spłacać rat, spłaca tylko odsetki oraz że ostatni kredyt zostanie zaciągnięty na spłatę tylko odsetek; w punkcie 2 zobowiązał uczestnika postępowania K. F. do umieszczenia, w terminie 24 godzin od chwili uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie, na okres co najmniej jednego miesiąca i czcionką nie mniejszą niż wpis dokonany w dniu 23 września 2018 roku, na profilu uczestnika w serwisie społecznościowym F., oświadczenia o następującej treści: „K. F. jako kandydat na Burmistrza Ł. prostuje rozpowszechniane wcześniej informacje o tym, że Gmina Ł. nie jest w stanie spłacać rat, spłaca tylko odsetki oraz, że ostatni kredyt zostanie zaciągnięty na spłatę tylko odsetek i jednocześnie oświadcza, że informacje te są nieprawdziwe”; w punkcie 3 oddalił wniosek w pozostałej części, zaś w punkcie 4 zasądził od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 257 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżone orzeczenie zapadło po ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że wnioskodawca M. K. i uczestnik postępowania K. F. są kandydatami na Burmistrza Ł. w wyborach zarządzonych na dzień 21 października 2018 roku.

Podczas trwającej kampanii wyborczej uczestnik postępowania w dniu 23 września 2018 roku zamieścił na swoim profilu na portalu społecznościowym F. wpis o następującej treści: „Stało się najgorsze!! Gmina Ł. może stracić płynność finansową jeszcze przed końcem roku. Burmistrz M. K. chce zaciągnąć kolejny kredyt w wysokości 2 miliony 900 tysięcy na spłatę odsetek od wcześniej zaciągniętych kredytów”. W ulotce wyborczej uczestnika umieszczono informację: „Kolejny kredyt na spłatę (tylko) odsetek – uchwała Rady Miasta z września 2018 roku, kredyt w wysokości 2.900.000 zł. Spłata od 2019 do 2016 roku, zabezpieczenie weksel in blanco”.

Na spotkaniu wyborczym w dniu 30 września 2018 roku zbliżone informacje zostały powtórzone przez uczestnika postępowania. W jego przemówieniu znalazły się stwierdzenia: „Gmina Ł. nie spłaca kredytu, spłaca odsetki. Teraz brakuje nawet na spłatę odsetek (...) Rada Miasta wydała zgodę na kredyt długoterminowy, który pójdzie tylko na spłatę odsetek (...)”.

Gmina Ł. posiada płynność finansową, tj. reguluje wszystkie zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek terminowo, zgodnie z harmonogramami spłat i nie ma problemów z ich regulowaniem. Gmina spłaca bez opóźnień zarówno zobowiązania z tytułu rat kapitałowych kredytów, jak i odsetek. Kredyt, na który Rada Miejska wyraziła zgodę w dniu 23 września 2018 roku, był zaplanowany w uchwale budżetowej na rok 2018 i będzie przeznaczony na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy w 2018 roku w wysokości 1.837.736 zł i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań w wysokości 1.062.264 zł. Zobowiązania te obejmują wyłącznie kapitał z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów, a nie odsetki.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd pierwszej instancji podniósł, że bezsporną w niniejszej sprawie jest okoliczność, że zakwestionowana przez wnioskodawcę treść zawarta w przedmiotowych wypowiedziach na profilu uczestnika oraz w ulotce wyborczej i na spotkaniu wyborczym pochodzi od uczestnika postępowania.

Mając na uwadze okoliczności sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że wypowiedzi te zostały użyte w materiałach wyborczych i innych formach agitacji wyborczej. Warunkiem dochodzenia roszczeń w trybie wyborczym jest bowiem rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji za pomocą materiałów wyborczych lub też w innych formach agitacji wyborczej. W drugim wypadku nie musi więc chodzić o materiały pochodzące od komitetu wyborczego. Mogą to być ponadto wypowiedzi lub inne formy agitacji wyborczej rozpowszechniane nie tylko w prasie, ale także na innych polach komunikacji społecznej.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż przesłanką konieczną przyjęcia, że chodzi o formę agitacji wyborczej jest koincydencja czasowa i przedmiotowa szeroko rozumianych wypowiedzi i innych form przekazu z toczącą się kampanią wyborczą i aktem wyboru czy też umieszczenie ich w celu wpływu na wynik głosowania. W szerokim rozumieniu jest to zatem wypowiedź, która obiektywnie może wpłynąć na decyzję wyborców.

Sąd Okręgowy stwierdził więc, że przedmiotowe wypowiedzi uczestnika postępowania spełniają powyższe warunki do uznania je za materiał wyborczy i inną formę agitacji wyborczej. Zdaniem Sądu kwestionowane wypowiedzi stanowią informację o faktach, a więc dają się zweryfikować z punktu widzenia „prawda” czy „fałsz”.

Sama informacja o możliwości utraty płynności finansowej Gminy byłaby pewną opinią czy komentarzem dotyczącym kondycji finansowej Gminy, opartym na własnej ocenie autora wypowiedzi, co do wysokości zadłużenia Gminy, jako zagrażającego bądź nie zagrażającego płynności finansowej Gminy. Jednakże informacje dotyczące już konkretnie tego, na jaki cel został zaciągnięty dany kredyt i czy Gmina spłaca bądź nie spłaca własnych zobowiązań i w jakim zakresie - są już okolicznościami, które mogą być weryfikowane, co do ich prawdziwości.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z zeznań świadków wynika, że Gmina Ł. posiada płynność finansową, tj. reguluje wszystkie zobowiązania z tytułu kredytów i pożyczek terminowo zgodnie z harmonogramami spłat i nie ma problemów z ich regulowaniem. Gmina reguluje bez opóźnień zarówno zobowiązania z tytułu rat kapitałowych kredytów jak i odsetek. Kredyt, na który Rada Miejska wyraziła zgodę w dniu 23 września 2018 roku, był zaplanowany w uchwale budżetowej na rok 2018 i będzie przeznaczony na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy w 2018 roku

w wysokości 1.837.736 zł i spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań w wysokości 1.062.264 zł. Zobowiązania te obejmują wyłącznie kapitał z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów, a nie odsetki.

W swoich zeznaniach świadkowie wyjaśnili, że nie ma możliwości, aby Gmina zaciągała kredyt na spłatę odsetek od kredytów wcześniej zaciągniętych. Odsetki stanowią wydatki bieżące Gminy i muszą być pokrywane z bieżących dochodów Gminy. Tak też sytuacja ta przedstawia się w Gminie Ł.. Nie jest możliwe, aby Gmina w najbliższym czasie miała utracić płynność finansową.

Mając na względzie zebrany materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne uwzględnienie wniosku co do zasady. Uczestnik postępowania podał nieprawdziwe informacje, co do spłaty kredytu przez Gminę i przeznaczenia ostatniego kredytu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, okoliczność ta powoduje, że jako zasadne jawiło się żądanie zamieszczenia przez uczestnika sprostowania owej nieprawdziwej informacji oraz zakazanie mu rozpowszechniania takich nieprawdziwych informacji, w oparciu o art. 111 § 1 pkt 1 i 3 Kodeksu wyborczego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że zakres żądanej przez wnioskodawcę – w realiach sprawy – ochrony w trybie Kodeksu wyborczego, jest nadmierny i nieuzasadniony. Nie ma bowiem podstaw do nakazania uczestnikowi postępowania przeproszenia wnioskodawcy M. K., która to sankcja przewidziana jest za naruszenie dóbr osobistych (art. 111 § 1 pkt 5 Kodeksu wyborczego), gdyż z żądaniem takim może skutecznie wystąpić tylko ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone. Mając na uwadze treść kwestionowanych i nieprawdziwych wypowiedzi odnoszących się do kondycji finansowej Gminy Ł. i przeznaczenia zaciąganego przez nią kredytu, zbyt daleko idące byłoby uznanie, że przez takie wypowiedzi doszło również do naruszenia dóbr osobistych wnioskodawcy. Nie każda nieprawdziwa wypowiedź o faktach musi naruszać dobra osobiste konkretnej osoby fizycznej.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 520 § 2 k.p.c. i § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Zażalenie na to postanowienie wywiódł uczestnik postępowania K. F., zaskarżając je w całości. Zaskarżając powyższe orzeczenie podniósł, że nie odtwarza ono rzeczywistej sytuacji, bowiem Sąd oparł się tylko na zeznaniach świadków B. S. Gminy i M. W. - Główniej Księgowej, którzy jako pracownicy podlegali i podlegają jedynie i wyłącznie Burmistrzowi M. K.. Uczestnik przyznał, że również był przesłuchiwany przez Sąd, jednak nie miał czasu na podanie swoich dowodów, bowiem od otrzymania wezwania w sprawie do terminu rozprawy miał zaledwie 4 godziny. Dodał, że posiada dowód w postaci zeznań Z. N., który zna rzeczywisty stan faktyczny, a który jest odmienny do stanu faktycznego podanego przez wnioskodawcę. Zarzut, że Gmina ma zadłużenie w kwocie 34 milionów i wzięła kredyt jedynie na spłatę odsetek od tej kwoty i nie jest w stanie spłacać kredytów podniósł, kierując się dobrym interesem Gminy Ł.. Tym samym jego wypowiedź nie miała charakteru pomówienia, lecz podania prawdziwego faktu i zaistniałej obawy finansowej, „która stanowi poważną obiektywną trudność w tym zakresie”.

Jednocześnie uczestnik postępowania wniósł o oddalenie wniosku wnioskodawcy jako bezpodstawnego i nieuzasadnionego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie uczestnika nie może odnieść spodziewanego skutku, bowiem jest niezasadne.

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca domagał się udzielenia ochrony w oparciu o unormowania Kodeksu wyborczego w związku z podaniem nieprawdziwych informacji w materiale wyborczym uczestnika postępowania. Przedstawiono kwestionowany materiał wyborczy w postaci wpisu uczestnika na portalu społecznościowym F., ulotki wyborczej oraz zarejestrowanej wypowiedzi uczestnika na spotkaniu wyborczym, zatem zarówno fakt przekazania określonych informacji oraz treść wymienionych materiałów i wypowiedzi nie budzi wątpliwości. Uczestnik postępowania na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji wniósł o oddalenie wniosku, ale poza tym w istocie nie podjął obrony swoich racji, nie złożył żadnych wniosków. Zaprzeczył, aby sformułowania zawarte w jego wypowiedzi i materiałach wyborczych naruszały dobre imię wnioskodawcy. Wskazywał, iż jego wypowiedzi

były wyrazem obaw z uwagi na wzrost kredytów zaciągniętych przez gminę. Uczestnik podjął próbę obrony i jednoczesnego wykazania prawdziwości twierdzeń zawartych w kwestionowanych materiałach i wypowiedzi dopiero na etapie postępowania zażaleniowego. Należy jednak wskazać, iż brak jest uzasadnionych podstaw do przenoszenia postępowania dowodowego na ten etap postępowania, a to z uwagi na unormowanie art. 381 k.p.c., który znajdzie odpowiednie zastosowanie w sprawie przez art. 397 § 2 k.p.c.. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Uczestnik nie oferuje żadnych dowodów, których nie mógł powołać wcześniej. Wydaje się, że jedyną przeszkodą dla wspierania swojego stanowiska odpowiednimi wnioskami dowodowymi był ograniczony czas na przygotowanie tego stanowiska. Należy jednak podkreślić, że sprawa jest rozpoznawana w trybie wyborczym, a regulacje kodeksu wyborczego ściśle limitują czas rozpoznania zarówno wniosku, jak również środka zaskarżenia. Chodzi bowiem o szybką reakcję na sytuacje podawania nieprawdziwych informacji w materiałach wyborczych i w konsekwencji szybkie eliminowanie takich informacji z obiegu oraz usuwanie skutków stwierdzonych naruszeń. Z drugiej strony oznacza to, iż osoby odpowiedzialne za treść materiałów wyborczych muszą być przygotowane na szybkie odparcie zarzutów o podaniu nieprawdziwych informacji w swoich materiałach. Dlatego też uczestnik nie może przenosić swojej aktywności procesowej dopiero na etap postępowania zażaleniowego, skoro w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji poprzestał na swoich twierdzeniach.

Sąd pierwszej instancji czynił ustalenia w oparciu o zeznania świadków, które skarżący stara się obecnie deprecjonować. Należy jednak zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie. Po pierwsze świadkowie są zobowiązani do mówienia prawdy pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. W tej sytuacji trudno uznać za przekonujący argument, że świadkowie składali zeznania zgodne z oczekiwaniami wnioskodawcy, będącego ich pracodawcą. Gdyby okazały się one niezgodne z prawdą, wówczas świadkowie narażaliby się na odpowiedzialność karną. Po drugie w charakterze świadków zostały przesłuchane osoby z pewnością posiadające najpełniejszą wiedzę o stanie finansów gminy, sposobie i źródłach finansowania poszczególnych wydatków (skarbnik i główna księgowa). Zeznania świadków były wzajemnie spójne i korelowały one z przedstawionymi dokumentami. Zatem twierdzenia skarżącego, iż zeznania te nie przedstawiają prawdziwego stanu rzeczy należy uznać za gołosłowne. Uczestnik nie wykazał prawdziwości przekazanych przez siebie informacji o tym, że gmina spłaca jedynie odsetki od zaciągniętych kredytów i zaciągnię na ten cel kredyt. Przekazanie tych informacji miało być podyktowane troską o interes gminy, co jednak nie usprawiedliwia podawania nieprawdziwych informacji. Podobnie bez znaczenia pozostają intencje, jakimi kierował się uczestnik, przekazując informacje określonej treści. Czym innym bowiem jest wyrażana ocena (nawet krytyczna i będąca przejawem głębokiej troski o stan finansów gminy), a czym innym podawanie nieprawdziwych informacji. W żadnym też razie podawanie nieprawdziwych informacji nie stanowi elementu „rzetelnej, obiektywnej” debaty przedwyborczej. Na podkreślenie zasługuje, że celem art. 111 kodeksu wyborczego jest zarówno ochrona uczestników kampanii (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, ale również ocena prawidłowości przebiegu kampanii wyborczej, rywalizacji politycznej, zasad uczciwej konkurencji wyborczej. Przewidziane instrumenty kontroli sądowej mają zapobiegać zniekształcaniu ocen wyborców.

W konsekwencji, zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie, dlatego zostało oddalone w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c..

SSO Aneta Pieczyrak-Pisulińska SSA Ewa Jastrzębska SSA Anna Bohdziewicz